

## 7. Aktywność wojskowa Elżbiety Zawackiej

### 1. Działalność instruktazowo-szkoleniowa Elżbiety Zawackiej w strukturach Organizacji Przystosowanie Kobiet do Obrony Kraju w Drugiej Rzeczypospolitej

Ruch Przystosowania Wojskowego Kobiet (PWK), w którym aktywnie uczestniczyła bohaterka niniejszego opracowania narastał stopniowo, poczynając od pierwszych miesięcy po zakończeniu I wojny światowej, osiągając swoje apogeum tuż przed wybuchem II wojny, w marcu – sierpniu 1939 r. Roli, jaką odegrały nie zdołały zatrzeć w gronie jej działaczek tragiczne dni wojny obronnej 1939 r., ani wszystkie lata i dni okupacji hitlerowskiej. Przejaw jego skuteczności, determinacji i zaangażowania znalazł odzwierciedlenie w udziale kobiet w tragicznych dniach września, w masowym uczestnictwie w strukturach ruchu oporu, jak też w spontanicznej i ofiarnej samopomocy i samoobronie społecznej oraz z pewnością zaważył na udziale tej generacji w życiu i pracy Polski powojennej. W pamięci tego pokolenia tkwił bowiem fakt mającej miejsce w 1939 r. zgody narodowej: „będącej źródłem wspólnego, natężonego i ofiarnego wysiłku – wówczas gdy cały naród przyjął za własną ideę porwijającą go do działania (albowiem – przyp. W.W.) była nią wtedy idea obrony wywalczonego po zaborach niepodległego państwa”<sup>1</sup>.

Dynamiczny rozwój PWK w ostatniej dekadzie dwudziestolecia międzywojennego wspierały dwa zasadnicze akty prawne. Obejmują one kilka segmentów legislacji prawnych, dotyczących udziału kobiet w przypadku wybuchu wojny, zawartych w nowej ustawie odnośnie do powszechnego obowiązku wojskowego z 9 kwietnia 1939 r., łącznie z rozporządzeniem wykonawczym z 17 marca 1939 r. Drugim dokumentem prawnym był statut Organizacji PWK, opracowany przez Radę Ministrów w myśl rozporządzenia z 11 lutego 1939 r. W myśl tych dokumentów Organizacja PWK otrzymała status stowarzyszenia wyższej użyteczności publicznej łącznie z prawem: [...] wyłączności działania na obszarze całego państwa w dziedzinie organizowania i prowadzenia przystosowania wojskowego kobiet, a także zrzeszania stowarzyszeń społecznych dla przystosowania kobiet do obrony kraju w zakresie ustalonym przez Ministra Spraw Wojskowych<sup>2</sup>.

W tym miejscu w ślad za E. Zawacką chciałbym zwrócić uwagę, iż zwrot „przystosowanie wojskowe kobiet” w dalszej części artykułu oznaczone symbo-

lem pwk. występowało obok skrótu „przystosowanie kobiet do obrony kraju” używanym jako pkdok lub pdok kobiet. O ile więc zwrot pwk dotyczył szkolenia rezerw kobiet, potencjalnych kandydatek do pomocniczej służby wojskowej przewidzianej regulaminowo w formacjach wojskowych, o tyle zwrot pkdok lub pdok kobiet dotyczył uczestnictwa kobiet w obronie cywilnej i wszystkich „pozawojskowych” formach działalności obronnej ludności w przypadku wybuchu wojny. Powszechnie stosowany w literaturze przedmiotu symbol PWK dotyczy więc statutowej nazwy stowarzyszenia pn. Organizacja Przystosowania Wojskowego Kobiet, która do marca 1939 r. nosiła oficjalną nazwę Organizacja Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju.

Powstanie nowej Organizacji PKdOK w 1928 r. stało się dla ruchu PWK istotnym przełomem, powodując intensyfikację jego działań. Komendantka Naczelna PWK Maria Wittek, prezentując jej działalność konstatowała: „Organizacja Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju w ramach własnego statutu, mając jasno sprecyzowany cel swego istnienia, podjęła intensywną pracę organizacyjną. Cała struktura Organizacji i jej praca wykonawcza nastawiona była na gotowość służby w razie wojny [...] w każdej formie, w jakiej wypadnie ją pełnić. W zespołach wyszkoleniowych pwk Organizacji stosowane były formy wojskowe wynikające z regulaminu służby wewnętrznej, traktowane jako element wychowawczo-szkoleniowy, niezbędny dla przygotowania do służby wojskowej. W aparacie komend i zespołów formy te stanowiły element strukturalny, jak w formacji wojskowej. Pion organizacji personalnej członkiń, hierarchicznie powiązanych od ochotniczki szeregowej do najwyższego stopnia inspektorskiego w kadrze instruktorek, stwarzał mocną wewnętrzną więź łączącą wszystkie „pewiaczki”. Wiąż tę wzmacniał emblemat organizacyjny – orzełek pewiaczki, wspólny dla wszystkich członkiń jako zewnętrzna oznaka ich przynależności oraz jednolite przepisy umundurowanie zespołów i instruktorek<sup>3</sup>”.

Praca o podłożu wychowawczo-szkoleniowym Organizacji PKdOK była kontynuowana w jednostkach stałych oraz na specjalistycznych kursach instruktorskich. Związana z nią była również działalność organizacyjno-szkoleniowa komend wszystkich szczebli. Wymienione prace stanowiły pierwszą płaszczyznę działań. Poczynając od 1935 r., obejmowała ona również pracę wychowawczą innego wymiaru określoną przez E. Zawacką realizacyjną, którą prowadzono w stałych drużynach pracy społecznej oraz w czasie letnich, zimowych i w drownych obozów. Płaszczyzna druga to codzienna, bynajmniej nie błyskotliwa szara działalność organizacyjna, mająca na celu wnikanie: „z ideą i pracą pdc w różne środowiska kobiece, zjednując nowe szeregi działaczek ruchu<sup>4</sup>”.

<sup>1</sup> E. Zawacka, *Szkice z dziejów Wojskowej Służby Kobiet*, Toruń 2001, s. 20.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 20.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 27.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 27.



Biograf Elżbiety Zawackiej – Katarzyna Minczykowska podkreśla, że na pierwsze spotkanie informacyjne odnośnie do nowo zakładanego akademickiego hufca PWK na Uniwersytecie Poznańskim namówiła ją koleżanka na czwartym roku studiów<sup>5</sup>. Najprawdopodobniej Zawacka uczestniczyła w nim z ciekawości, lecz już wkrótce, co uwytknęła w swym życiorysie zdeponowanym w dokumentacji Rady Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu praca ta pochłonęła ją bez reszty, albowiem: „Od 1931 roku wszystkie wakacje szkolne przeznaczałam na obozy i kursy bądź uzyskując coraz wyższe stopie własnego wyszkolenia wojskowego, bądź pełniąc różne funkcje dowódcze i instruktorskie. Przez lata 1931–1939 pełniłam także funkcje terenowe PWK jako komendantka ochotniczych hufców szkolnych i pozaszkolnych PWK, zakładanych przede mną, i jako komendantka powiatowa PWK kolejno w powiatach Koło, Szamotuły, Tarnowskie Góry<sup>6</sup>”.

W 1937 r. na prośbę Komendantki Naczelnej PWK, Marii Wittek i w porozumieniu z kuratorem oświaty okręgu śląskiego, urlopowana od pracy nauczycielskiej, uzyskała najwyższy stopień instruktorski PWK (październik–listopad), pełniąc zarazem funkcję Komendantki Rejonu Śląskiego. W płaszczyźnie działalności organizacyjnej podlegała jej Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie, łącznie 19 komend powiatowych. Natomiast począwszy od marca 1939 r., kiedy to w trakcie warszawskiego Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu Organizacyjnego PWK utworzono Pogotowie Społeczne PWK – Elżbieta Zawacka z charakterystycznym dla swej osobowości temperamentem poświęciła się bez granic nowemu wyzwaniu. Uczestniczyła więc Zawacka w szkoleniu śląskiej młodzieży i tysięcy młodych, oddanych idei PWK Polek. Współorganizowała szkolenie sanitarne, obrony przeciwlotniczej i przeciwpożarowej. Obozy PWK zorganizowano m.in. w Garczynie, Kościerzynie, Istebnej i Spale. Działaniom tym wtórowała zakrojona na szeroką skalę akcja propagandowa przy wsparciu obfitej publicystyki społeczno-politycznej i rozgłośni Polskiego Radia. Odnosząc się do atmosfery tamtych lat, wspominała: „Tworzyłam gorączkowo nowatorskie struktury Pogotowia Społecznego PWK, przygotowując społeczeństwo kobiece do uczestniczenia w parafrontowych działaniach wojennych<sup>7</sup>”. Z kolei po latach, w kolejnym przygotowanym przez siebie opracowaniu „Czekając na rozkaz”, dokonując podsumowania długoletniej swej działalności w strukturach PWK, pisała: „Pogotowie Społeczne PWK, ogarniając przeszło 700 tysięcy zorganizowanych kobiet i młodzieży

żeńskej oraz nieznaną liczbę kobiet niezrzeszonych, pozwoliło dać swoistym dążeniom tych kobiet, którymi ruch ten zawładnął. Formy jego działalności Organizacja PWK, ucieleśniająca dążenia ruchu od zarania odzyskania podległości – właśnie jako organizacja apolityczna i mandatowa w zakresie gotowania kobiet do obrony kraju. A wynikiem tej planowej, prężnej i oddania, choć tak krótkotrwałej, bo niespełna półrocznej działalności to pewno pogłębienie „obywatelskości” polskich mas kobiecych – nazywając terminem rozumienie spraw publicznych, jak i urealnienie postawy współwiedzialności za bieg tych spraw, za losy narodu w trudnym czasie wojny<sup>8</sup>”.

Wspomniana monografia zyskała pozytywne noty recenzyjne. Z profesora Andrzeja Ajnenkiela, powołanego w skład recenzentów oceny naukowej i dydaktycznej emerytowanego docenta Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu doc. dr hab. Elżbiety Zawackiej, książka „Czekając na rozkaz. Pogotowie Społeczne Organizacji Przystosowania Wojskowego w przededniu II wojny światowej” była pracą pionierską podejmującą tę w tej porze nie opracowaną w naszej historiografii. Uwytknęła walory i ówczesny komendant Wojskowego Instytutu Historycznego stwierdzał: „Jest to książka, chcę to jeszcze raz podkreślić, stanowi nie tylko monografię i niej dotąd szerzej organizacji, ale zarazem ciekawy i pionierski przyczynek do obrazu życia społecznego kobiet polskich przed II wojną światową. Ukazuje jedno z istotnych źródeł rekrutacji służb kobiecych ZWK/AK<sup>9</sup>”.

## 2. Działalność konspiracyjna w Służbie Zwycięstwu Polskiej – Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej

Druga wojna światowa dla Elżbiety Zawackiej rozpoczęła się już 26 sierpnia 1939 r., kiedy to otrzymała rozkaz mobilizacyjny podczas pobytu na obywatelskim Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego w Spale<sup>10</sup>. Niezwłocznie więc podjęła decyzję o powrocie do Torunia, gdzie przez ostatnie dwa lata przed wybuchem wojny (1937–1939) z siedzibą była w Okręgowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego<sup>11</sup>. Współz z podległymi jej instruktorkami organizowała na kolejnym tzw. placówce dworcowej i sanitarnej dla przemieszczających transportów wojskowych. W drugim dniu wojny, po otrzymaniu rozkazu

<sup>5</sup> K. Minczykowska, Elżbieta Zawacka „Zelma”. „Sulica”, „Zo” Toruń 2007, s. 9.

<sup>6</sup> Życiorys E. Zawackiej zdeponowany w zbiorach Komisji Rady Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w sprawie nadania tytułu profesora doc. dr hab. Elżbiecie Zawackiej (dalej cyt. Komisja RWNH). Z Organizacją Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju E. Zawacka związała się w 1930 r.

<sup>7</sup> Życiorys E. Zawackiej. Komisja RWNH.

<sup>8</sup> E. Zawacka, *Czekając na rozkaz. Pogotowie Społeczne Organizacji Przystosowania Wojskowego w przededniu II wojny światowej*, Lublin 1992, s. 425.

<sup>9</sup> A. Ajnenkiel, *Ocena dorobku naukowego i dydaktycznego emerytowanego docenta Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu doc. dr E. Zawackiej*, s. 5 (Zbiory Komisji RWNH).

<sup>10</sup> W. Streich, *Życie godne pomnika*. „Głos Uczelni. Pismo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika” 2009, nr 3(277), s. 20.

<sup>11</sup> Kwestionariusz osobowy E. Zawackiej, s. 2. Zbiory Komisji RWNH.



czenia Katowic, łącznie z kilkunastoma instruktorkami PWTC, przez Rabsztyn, Sandomierz, Kraśnik, dotarła pociągiem do Lublina, gdzie w Domu Żołnierza zameldowała się przybyłej z Warszawy komendantce Stefanii Hajkowiczowej z Komendy Naczelnej. Od tej ostatniej otrzymała rozkaz dotarcia do Lwowa. Nastąpiło to najprawdopodobniej 9 września. Po zameldowaniu się u Komendantki Marii Wittekówny otrzymała przydział mobilizacyjny do obrony przeciwlotniczej w Komitecie Obywatelskim miasta Lwowa<sup>12</sup>. W momencie utworzenia Lwowskiego Batalionu Pomocniczego WSK (pod dowództwem inspektorki Haliny Wasilewskiej), E. Zawacka została przydzielona do służby w tej formacji, uczestnicząc w obronie Lwowa – początkowo przed atakującymi oddziałami Wehrmachtu, a następnie Armii Czerwonej. Po kapitulacji Lwowa, co nastąpiło 22 września 1939 r., w obawie o życie pozostałych na Pomorzu najbliższych członków swej rodziny, przedostała się do Torunia, jednakże jak podaje w swym opracowaniu K. Minczykowska, niebawem je opuściła, albowiem: „Była przecież żołnierzem. Nie mogła tak czekać<sup>13</sup>”.

W drugiej połowie października 1939 r. udało się E. Zawackiej dotrzeć do okupowanej przez Niemców stolicy. Tuż po przybyciu do Warszawy nawiązała kontakt organizacyjny ze swoją przyjaciółką z PWK Marią Zawodzińską, działającą już w strukturach powstałej 27 września 1939 r. konspiracyjnej organizacji pn. Służba Zwycięstwu Polski (SZP). Organizacja ta, powstała tuż przed kapitulacją miasta założona została przez grupę wyższych oficerów WP na podstawie upoważnienia Naczelnego Wodza marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego w uzgodnieniu z dowódcą Armii „Warszawa” z generałem Juliuszem Rómmlem oraz komisarzem cywilnym obrony stolicy Stefanem Starzyńskim. SZP dążyła do podporządkowania wojskowego i społeczno-politycznego działalności konspiracyjnej w kraju jednemu ośrodkowi dyspozycyjnemu, kierowanemu przez pion wojskowy. Do grudnia 1939 r. utworzono główne ogniwa organizacji. SZP przygotowywała do walki z okupantem, szkoliła kadry wojskowe, prowadziła działalność przeciwdziałającą nastrojom klęski po przegranej wojnie obronnej, wydawała organy prasowe m.in. „Biuletyn Informacyjny” i „Wiadomości Polski”, zajmowała się wywiadem, organizowała sabotaż i łączność kurierską z władzami RP na uchodźstwie politycznym, początkowo we Francji, a następnie w Wielkiej Brytanii.

To właśnie Zawodzińska wciągnęła Zawacką do pracy konspiracyjnej w SZP. Nastąpiło to 2 listopada 1939 r., kiedy przed Janiną Karasiówną „Bronką”, szefem Wydziału (V) Łączności Konspiracyjnej złożyła uroczystą przysięgę, przyjmując pseudonim „Zelma”. Jako żołnierz SZP, a od listopada 1939 r. Związku Walki Zbrojnej (WZ), następnie Armii Krajowej (AK) zorganizowała autono-

miczną, liczącą około 200 uczestniczek Konspiracyjną Komórkę Kobiecą Okręgu Śląskiego, którą kierowała do grudnia 1940 r. Równocześnie pełniła funkcję łączności i kurierki Komendy tego Okręgu. Dzięki perfekcyjnej znajomości języka niemieckiego, z łatwością (choć nie bez obawy i wewnętrznego lęku)<sup>14</sup> przyczoła granicę ziem wcielonych do Rzeszy z Generalnym Gubernatorstwem. Ilorotnie wyjeżdżała do Warszawy. Znałe jej były wszystkie wiodące ta działalnośc konspiracyjne, takie jak: dywersja, sabotaż, łączność, wyi kontrwywiad. Współorganizowała akcję tajnego nauczania w Zagłębiu browskim.

Dostrzegając ofiarność, zaangażowanie i sprawność organizacyjną Ewackiej w grudniu 1940 r. przeniesiono ją do Komendy Głównej ZWZ w Warszawie. W stolicy miało też miejsce jej pierwsze spotkanie z Emilią Marcysią, szefem Wydziału Łączności Zagranicznej KG ZWZ, kryptonimem „Zagroda”. W tajnej pracy konspiracyjnej w „Zagrodzie” przyjęła pseudonim „Zo” od imienia zmarłej bratowej „Zofii”. Dyskontując swoje rodoświadczenie, znajomość języka niemieckiego, sprawność fizyczną, a urodę (potwierdzając liczne zachowane fotografie) szczególnie sprawdzał w roli kurierki. Z fałszywymi paszportami, pod przybranymi nazwiskami zawsze ze swoim imieniem (m.in. von Braunegg, Grochowska, Kubitz, Ne Riviere i Watson) ponad sto razy przekraczała nielegalnie granice wielu k europejskich. Pośredniczyła w dostarczaniu przesyłek pocztowych KG ZW Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie, przносиła pieniądze (przesyłane ferem przez rząd RP na uchodźstwie), organizowała trasy przerzutów k skich. W trzecim roku okupacji hitlerowskiej zorganizowała w Katowicach pośrednio podległą Wydziałowi Łączności Zagranicznej KG ZWZ-AK, jedr łączności zagranicznej ps. „Cyrk”, której emisariusze prowadzili działalnc trasie: 1. Polska-Berlin-Sztokholm, 2. Polska-Lotaryngia-Paryż, 3. Polska-w Szwajcarii. W niebezpiecznej, a zarazem odpowiedzialnej pracy kurier i organizacyjnej Zawacka wykorzystywała dawne kontakty z uczennicam liceum raciborzanek. Angażowała też kobiety znane z wcześniejszej w WSK. Angażowała się też, na co zwróciłem uwagę nieco wcześniej, w nauczanie m.in. w warszawskim gimnazjum żeńskim im. Natalii Żmichov

<sup>14</sup> N. Waloch, M. Orłowski. Dzięki fundacji jej służba trwa, „Gazeta Wyborcza”, 16.01.2009. nicząca w spotkaniu, bliska współpracownica E. Zawackiej – Dorota Zawacka-W. stwierdzała: „Oczywiście wielokrotnie mówiła [E. Zawacka – przyp. W.W], że się bała, że to byłoby nienaturalne, gdyby było inaczej. Pamiętam, że opowiadała, że zawsze cyjanek, bo obawiała się, że nie wytrzyma śledztwa. Człowiek nie jest w stanie przew jak się zachowa w takiej sytuacji, nie wie, na ile jest fizycznie wytrzymały. Profesor ni mówiła źle o ludziach, którzy nie wytrzymali. Przecież były rzeczy niewyobrażalne, t przyznawała, że się bała, ale też zawsze mówiła, że miała ogromne szczęście”.

<sup>12</sup> Obszerniej patrz: G. Hryciuk, *Polacy we Lwowie 1939–1944, życie codzienne*. Warszawa 2000.

<sup>13</sup> Życiorys B. Zawackiej. Zbiory Komisji RWNH.



Równocześnie starała się także pogłębiać swoje kwalifikacje zawodowe, studiując pedagogikę społeczną na Tajnej Wolnej Wszechnicy Polskiej<sup>15</sup>.

W maju 1942 r., po kolejnym powrocie z trasy kurierskiej do Katowic, Zawacka dzięki dużemu szczęściu uniknęła aresztowaniu (mniej szczęścia miała jej siostra Klara „Blanka”). Kilka miesięcy później, w lutym 1943 r. wyruszyła w „podróż życia”. Jako emisariuszka Komendanta Głównego AK generała Stefana Grota-Roweckiego „Grot” – do Sztabu Naczelnego Wodza – poprzez Niemcy, Francję, Hiszpanię, Gibraltar – dotarła do Londynu. W przemyślnie urządzonym schowku (niewielkim kluczu) przewoziła 500 stron mikrofilmów, zawierających informacje KG dotyczące sytuacji w kraju, łączności na trasach Warszawa–Londyn, materiałów informacyjnych odnośnie do uregulowania praw żołnierskich dla kobiet. 4 maja 1943 r., meldując się w Sztabie Naczelnego Wodza w Londynie u płk Michała Protasewicza, zdała zwięzły meldunek z powierzonych jej zadań. Przebywając nad Tamizą, uczestniczyła w wielu spotkaniach, przyjmowana przez liczące się osobistości polskiej sceny politycznej na obczyźnie, m.in. prezydenta Władysława Raczkiewicza, generała broni Władysława Sikorskiego, lidera ludowców Stanisława Mikołajczyka, Ministra Obrony Narodowej generała dywizji Mariana Kukieła, generała broni Kazimierza Sosnkowskiego, generała broni Józefa Hallera. Misja ta mimo szczególnego zaangażowania E. Zawackiej w ocenie jej biografa skończyła się połowicznie, albowiem: „Mimo starań i wielu rozmów nie rozumiano w pełni spraw, o których mówiła. Dla polityków, którzy od kilku lat żyli na emigracji, sytuacja w okupowanej Polsce była tak niewyobrażalna, że stawała się niekiedy niezrozumiała<sup>16</sup>”.

Zdeterminowana Zawacka nie poddawała się. Przez wiele tygodni analizowała formy dotyczące przerzutów pocztowych łącznie z poznawaniem systemu organizacyjnego Pomocniczej Służby Kobiet, której KG funkcjonowała w polskim Ministerstwie Wojny w oparciu o wzorce brytyjskie. Przekonywała polityków polskich na uchodźstwie, aby kwestię kobiet uczestniczących w polskim ruchu oporu uregulować prawnie. Myśląc o powrocie do kraju, przechodziła intensywne szkolenie wojskowe (m.in. skoki spadochronowe). 9 września 1943 r., jako jedna z 316 tzw. „cichociemnych”<sup>17</sup> drogą lotniczą wróciła do Polski, lądując na polach majątku Osowiec na Mazowszu. Miesiąc później, a ściślej 10 października

1943 r., meldując się w KG AK zdała szczegółowe sprawozdanie ze swej „misji londyńskiej”. Wymiernym efektem bytności E. Zawackiej w Londynie był dekret prezydenta RP o ochotniczej wojskowej służbie kobiet z 27 października 1943 r.<sup>18</sup>

Podjąwszy ponownie działalność konspiracyjną w „Zagrodzie”, kierowała jej ruchem kurierskim na kierunku północno-wschodnim, prowadzącym do Szwecji, Szwajcarii i Francji. Kiedy w marcu 1944 r. miała miejsce tragiczna w swych skutkach zdrada w „Zagrodzie”, zmuszona była przez okres czterech miesięcy (marzec–lipiec) przebywać w charakterze postulantki – w klasztorze ss. niepokalanek w Szymanowie niedaleko Sochaczewa. Wrodzony temperament, jak również docierające do Zawackiej informacje o długo oczekiwanej godzinie „W” spowodowały, że łamiąc rozkaz o przymusowej kwarantannie, opuściła klasztor i zameldowała się w Warszawie u Janiny Karasiówny, otrzymując przydział do szefostwa WSK KG. Przez wiele dni 63-dniowego zrywu powstańczego pracowała w szefostwie WSK na Powiślu, następnie w szpitalu powstańczym na ulicy Szczygła. W tym czasie E. Zawacka pełniła także funkcję oficera inspekcyjnego, pomagając wychodzącym z kanałów powstańcom Starówki. Po kapitulacji, awansowana do stopnia kapitana WP, wraz z ludnością cywilną opuściła Warszawę. Z ukrytym rozkazem generała dywizji Tadeusza Bora Komorowskiego „Bora” razem z Waclawą Zastocką „Baśką” wydostała się z kompletnie zniszczonej przez Niemców Warszawy. Wkrótce znalazła się w Krakowie, gdzie miała organizować namiastki „Zagrody”. Przez okres czterech miesięcy kierowała łącznością zagraniczną na Zachód, budując nowe szlaki kurierskie przez Niemcy i Austrię do Szwajcarii. Szlakiem tym poza pocztą KG AK przetrzymała w grudniu 1944 r. pierwszego po powstaniu emisariusza KG AK Zdzisława Nowaka „Jana Nowaka Jeziorańskiego”, wiozącego meldunki odnośnie do przebiegu powstania i organizacji nowej Komendy Głównej<sup>19</sup>.

Po rozwiązaniu struktur organizacyjnych AK „zdemobilizowana” w lutym 1945 r. opuściła Kraków i po tygodniowym pobycie w rodzinnym Toruniu wyjechała do Warszawy. Przez rok wewnętrznych rozterek duchowych, będących pochodną ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju, zaangażowała się w działalność niepodległościową w Delegaturze Sił Zbrojnych w dziale łączności i kolportażu Obszaru Zachodniego. Pracowała też w kolportażu Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”.

### 3. Działalność w Pomorskim Archiwum Armii Krajowej

Już w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku, podjąwszy pracę naukowo-dydaktyczną w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku, E. Zawacka podjęła trud gromadzenia materiałów źródłowych ilustrujących działalność „pewiaczek”

<sup>15</sup> E. Zawacka, *Szkice...*, s. 395.

<sup>16</sup> K. Minczykowska, op. cit., s. 21; Patrz też: J. A. Malinowski, Pożegnanie prof. gen. Elżbiety Zawackiej, „Wychowanie na co dzień. Miesięcznik dla nauczycieli, wychowawców i rodziców”. Kr 1-2. Styczeń–Luty 2009, s. 30; M. Czyżniewski. Zmarła profesor Elżbieta Zawacka, „Głos Uczelni. Pismo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika”, 2009 nr 1(275), s. 5.

<sup>17</sup> W okresie II wojny światowej, żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, szkoleni w ośrodkach polskiej sekcji brytyjskiej, przerzucani przez Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza drogą lotniczą do okupowanego kraju. Szerzej patrz: J. Tucholski, *Cichociemni*, wyd. II. Warszawa 1985.

<sup>18</sup> K. Minczykowska, op. cit., s. 22.

<sup>19</sup> E. Zawacka, *Szkice...*, s. 396.



tablicą upamiętniającą Komendę Okręgu ZWZ-AK Okręg Pomorze – Toruń ul. Warszawska 8; obeliskiem poświęconym gen. Brygady Marii Wittek na dziedzińcu Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie; obeliskiem „Pamięci Polek walczących o wolność i niepodległość Ojczyzny” w Muzeum Powstania Warszawskiego.

Fundacja organizuje także sesje naukowe i popularnonaukowe. Jeszcze przed jej zatwierdzeniem w roku 1989 miała miejsce w Toruniu pierwsza sesja poświęcona walce podziemnej na Pomorzu w latach 1939–1945, w 1992 roku druga sesja o Armii Krajowej na Pomorzu, w 1993 roku trzecia o innych niż AK organizacjach konspiracyjnych, w 1994 roku czwarta o losach konspiracji po 1945 r. W roku 1995 odbyła się sesja piąta poświęcona organizacjom paramilitarnym (szeroko rozumianym) w przededniu wybuchu II wojny światowej. W okresie kolejnych rocznic (np. akcji „Burza”, powstania warszawskiego) Fundacja wspólnie z Muzeum Okręgowym w Toruniu organizowała różnorodne spotkania dla szerszych rzesz społeczeństwa.

Na uwagę zasługuje również działalność wydawnicza w ramach „Biblioteki Fundacji”. W serii tej w początkowym okresie działalności wydano m.in.:

- T. 1 – Walka podziemna na Pomorzu w latach 1939–1945. Materiały sesji z 1989 r. pod red. J. Szilinga. Toruń 1990.
- T. 2 – Okręg Pomorze Armii Krajowej w dokumentach 1939–1945 wyd. B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, J. Sziling. Toruń 1992.
- T. 6 – Pomorskie organizacje konspiracyjne (poza AK) 1939–1945 na Pomorzu. Materiały z sesji naukowej 1993r. pod red. S. Salmonowicza i J. Szilinga, Toruń 1994<sup>23</sup>.

Za całokształt pracy naukowej (Elżbieta Zawacka opublikowała kilka książek, około 100 artykułów, kilkanaście książek ukazało się pod jej redakcją) została 15 stycznia 1995 r. mianowana profesorem nauk humanistycznych. Kilka miesięcy później, a ściślej 15 grudnia 1995 r. ówczesny prezydent RP Lech Wałęsa uhonorował ją Orderem Orła Białego. Prezydent Wałęsa zaprosił też E. Zawacką do uczestnictwa w Kapitulce Orderu Virtuti Militari (notabene jest jego dwukrotną Damą (1 lipca 1944 r., 9/10 września 1944 r.). Elżbieta Zawacka wyróżniona też została Honorowym Obywatelstwem Miasta Torunia (1993). Czterokrotnie odznaczono ją Krzyżem Walecznych (11 listopada 1941, 11 listopada 1942, 4 kwietnia 1943, 4 maja 1944); Krzyżem Zasługi (2 października 1942) i Krzyżem Armii Krajowej. W 2002 roku Prezes Instytutu Pamięci Narodowej odznaczył ją zaszczytnym tytułem Kustosza Pamięci Narodowej, a w 2006 roku została awansowana na stopień generała brygady Wojska Polskiego (kapitanem i majorem mianowano ją w 1944 r., podpułkownikiem w 1996 r., a pułkownikiem w roku 1999).

<sup>23</sup> Fundacja „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej w Toruniu”. Pięć lat działalności Fundacji. Toruń 1995, s. 2.

#### 4. Badania i publikacje historyczne

W 1965 roku Elżbieta Zawacka wyjechała do Gdańska, przyjmując propozycję promotora swej pracy doktorskiej docenta Ludwika Bandury odnośnie do objęcia stanowiska adiunkta w Katedrze Dydaktyki w Wyższej Szkole Pedagogicznej (po połączeniu z Wyższą Szkołą Ekonomiczną – Uniwersytet Gdański, 1970). W tym okresie podjęła też, co uwypukla w swym autoreferacie odnośnie do przebiegu pracy naukowej: „poszukiwania badawcze niezwiązane z tą pracą, tzn. z dydaktyką – przyp. W.W.]. Postanowiłam upamiętnić udział kobiet żołnierzy w toczonych w latach okupacji walce o niepodległość Polski. Uważałam za swój obywatelski obowiązek upomnieć się o miejsce w historii narodu dla pomijanych dotychczas prawie całkowicie dziejów wojennej służby setek tysięcy Polek, w tym członkiń „mojej” przedwojennej Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet. Rozpoczęłam gromadzenie materiałów relacyjnych. Współpracowałam w tym zakresie przez parę lat z warszawskim zespołem instruktorek PWK. [...] Udało mi się wtedy zgromadzić m.in. przeszło 200 wypowiedzi „pewiaczek” na temat wpływów wychowawczych Organizacji PWK, w tym wpływu wywartego na decyzję podjęcia ochotniczej służby wojennej. Zebrałam również sporą ilość cennych dokumentów dotyczących dziejów PWK i WSK. Rozwijająca się praca nad tą tematyką trwała z dużymi przerwami przez wiele lat”<sup>24</sup>.

Efekty tych prac w postaci artykułów i zwartych opracowań monograficznych pojawiły się znacznie później. W dorobku naukowym Elżbiety Zawackiej na polu historii najnowszej, uzyskany generalnie w chwili otrzymania stopnia doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki, ze szczególnym uwzględnieniem oświaty dorosłych (co nastąpiło 3 maja 1972 roku) wymienić można kilkanaście artykułów, kilka prac pod redakcją i współredakcją oraz dwa obszernie, samodzielne opracowania monograficzne. Wśród artykułów, do najważniejszych ze względu na mało znaną i szerzej do tej pory nieeksploatowaną w najnowszej historiografii problematykę, wymienić należy:

- *Polki toruńskie w konspiracji wojskowej podczas ostatniej wojny*, „Rocznik Toruński”, 1993 nr 16, s. 29–92.
- *Raciborzanki w służbie łączności zagranicznej AK*, Śląski Kwartalnik Historyczny „Sobótka”. Wrocław 1984, nr 3, s. 365–390.
- *Z dziejów ruchu Przysposobienia Wojskowego Kobiet*, Śląski Kwartalnik Historyczny „Sobótka”, Wrocław 1987, nr 4, s. 571–594.
- *Brodniczanki w konspiracji wojskowej lat 1939–1945*, [w:] „Szkice Brodnickie”. Red. S. Bilski, Brodnica–Toruń 1988, s. 167–222.

<sup>24</sup> Autoreferat nt. przebiegu pracy naukowej E. Zawackiej. Zbiory Komisji RWNH.

monografie oraz wiele artykułów poświęconych tej tematyce, ale także dziejom Armii Krajowej na Pomorzu<sup>26</sup>.

Z kolei sama zainteresowana, uzasadniając przed laty motywy podjęcia tak sprofilowanej tematyki badawczej, stwierdzała: „Być może w tym miejscu warto stwierdzić, jakimi motywami powodowałam się – a podobnie również rozbudowujący się zespół współpracowników – w podejmowaniu zakresu prowadzonych badań o tematyce historycznej i kolejnym ich rozszerzeniu. Kierowały nami oczywiście zainteresowania poznawcze oraz chęć twórczej działalności społecznej o charakterze patriotycznym. Dużą rolę u przeważnej części zespołu odgrywał jednak motyw szczególny, wypływający z przywiązania do Pomorza jako do swej „małej ojczyzny”. Motywem była chęć wyrównania pewnych „krzywd” społecznych, a także odczuwanie palącej potrzeby usunięcia zafałszowań historycznych o wyraźnym wymiarze szkodliwości polityczno-społecznej, wciąż jeszcze aktualnej. Wiedza historyczna o Polsce lat II wojny światowej upoczywie nie docenia bowiem ważkiej roli kobiet – jako obywateli i żołnierzy – w zmaganiach niepodległościowych kraju. A Pomorzanie, których ofiarna działalność konspiracyjna przebiegała w warunkach okupacyjnych, tak specyficznie różnych niż w pozostałej Polsce, ci Pomorzanie wciąż spotykają się z opinią, że na Pomorzu w ogóle nie było działalności niepodległościowej<sup>27</sup>.

**Witold Wojdyło**

---

<sup>26</sup> Wniosek Komisji RWNH UMK w sprawie nadania tytułu profesora doc. dr hab. Elżbiecie Zawackiej. Zbiory RWNH, s. 3–5.

<sup>27</sup> Autoreferat nt. przebiegu pracy naukowej Elżbiety Zawackiej. Zbiory RWNH, s. 17.